№. 252. Kraków 3. Listopada — Sroda Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 29 października.

ῶ Komunikacye pocztowe z Neapolem, które dotychczas były dość dla obu stron uciażliwe, staną się niebawem łatwiejszemi i mniéj kosztownemi. Rząd austryacki rozpoczął w téj mierze z rządem neapolitańskim układy, które podług ostatnich wiadomości zbliżają się do pożądanego rezultatu. Oświecona i rozsądna opinia publiczna składa nadto królowi neapolitańskiemu zasłużone i szczere dzięki za rozmaite i liczne tak łaski jak i ulepszenia, które ten przezorny, o dobro swego kraju troskliwy monarcha, postanowieniami swemi zatwierdził w czasie pobytu swego w Kalabryi. Jest rzeczą niezawodną, że dobrodziejstwa podobnego rodzaju spłyną i na Sycylią, którą N. Pan chce teraz odwiedzić.

Rana pana ministra Baldassaroni zadana zbrodniczą i dotąd nieznaną ręką, nie jest niebezpieczną.

W tutejszym świecie politycznym ci gła cisza. Konferencye celne jeszcze nieotwarte.

Jenerał hr. Grünne wziął na cztery tygodnie uwolnienie od obowiązków dla zdrowia.

Wiedeń 30 października.

ῶ Dzienniki neapolitańskie, depesze urzędowe i listy prywatne z tamtych stron, kreślą wspaniały i zadawalniający obraz podróży J. K. Mości Króla Obojga Sycylii po prowincyach podległych jego berłu. Wysokie przymioty umysłu i serca tego monarchy, znalazły w masach cisnącéj się zewsząd dla powitania go ludności szczere i gorące poszanowanie. Król rozsypał mnóstwo łask i dobrodziejstw. W Kalabryi, którą naprzód zwiedził, wszyscy więźniowie polityczni z lat ostatnich wypuszczeni zostali na wolność. Ulepszenia administracyjne, sądownicze i inne tyczące się dróg, komunikacyj wodnych itp. przypomną długo mieszkańcom téj prowincyi pobyt w niéj dobrego i pieczołowitego o dobro kraju, króla. Sycylia, boleśnie przed trzema laty dotknięta przez rewolucyą, oczekuje w téj chwili podobnych łask i dobrodziejstw. Król zwiedzi Palermo, Messynę i część wewnętrzną téj wyspy. Entuzyazm ludu przyjmie go na wszystkich punktach, bo Sycylia tronowi familii królewskiéj ciągle była wierną i poddaną. Wypadki 1848 r. spadają w znacznéj części na błędy administracyi miejscowéj, w większéj na rząd rewolucyjny, który burzył wówczas całą prawie Europę.

W świecie tutejszym mało nowin. Mówią o podpisanéj w tych dniach nominacyi jednego ze znakomitych dyplomatów na Internuncyusza do Stambułu. Pan de Rechberg złożył jak twierdzą oświadczenie, że miejsca tego nieprzyjmie.

Dzisiaj pierwsze przedstawienie „Undiny" jenerała Lwof. Ciekawość trudna do opisania.

Wiedeń 31 października.

ῶ Pospieszam wam donieść, iż w téj chwili są pod okiem N. Pana następne przedstawienia tyczące się przemian dyplomatycznych: jenerał Martini poseł austryacki w Neapolu jest przedstawionym na posła do Carogrodu, na jego miejsce pan baron Prokesz d'Osten do Neapolu, i pan hr. de Thun prezes Bundestagu do Berlina; kto do Frankfurtu na prezesa, dotąd niewiadomo.

Mówią także o zmianach w tutejszéj administracyi policyjnéj.

Berlin 28 października.

† Sprawozdania o wyborach nadeszłe z prowincyj poświadczają powszechny brak udziału. Nigdzie liczba wyborców nie dochodziła połowy. W wielu okręgach ledwo dziesiąta część wybierała. Najmniéj udziału było w trzeciéj klassie wyborców, w któréj demokracya najwięcéj liczy stronników. Nieco więcéj zajęcia z mieszczaństwa złożona, lecz i tu większość była tylko wyjątkową. W klasie pierwszéj, w któréj najwyżéj opodatkowani głosują, i już przez to samo w bardzo małéj znajdują się ilości, w niektórych miejscach wcale nie obierano, albo jeden wyborca obierał siebie i jeszcze drugiego i trzeciego. Nawet w okręgach czysto-katolickich, gdzie duchowieństwo przez publiczne odezwy zachęcało do wyborów, mało więcéj było udziału. Obojętność polityczna ogarnęła widocznie wielką większość ludności krajowéj. Wszystkie sposoby obudzenia interesu publicznego okazały się bezskutecznemi. Zdaje się, że narodowi byłoby nawet rzeczą obojętną, gdyby rząd przystąpił wprost do zniesienia konstytucyi. Nie pochodzi to ztąd, że nie jest usposobionym do życia konstytucyjnego, lub że nie umie cenić instytucyj gwarantujących wolność osobistą i polityczną, lub nareszcie, że gwarancyą tę widzi tylko w rządach opartych na zasadach demokratycznych. Przyczyny téj powszechnéj apatyi leżą raczéj w całéj politycznéj atmosferze europejskiéj. Każdy czuje instynktowo, że cała ta konstytucyjna budowa państw na kontynencie, z wyjątkiem Anglii, Szwecyi i Norwegii, wreszcie Holandyi, gdzie się opiera na tradycyach i podstawach historycznych, nie ma pod sobą gruntu. Zaczém wszystkie podejmowane około niéj naprawy, przystawki, zmiany, przedstawiają się nie jako ulepszenia, ani jako niewzruszone filary, zdolne ubezpieczyć ją przeciw burzy i wszelkiemu zewnętrznemu wstrząśnieniu, lecz raczéj jako tymczasowe podpory, aby gmach przed czasem nie zapadł się, zanim materyały do nowego nie będę przygotowane. Taką zdaje się być o konstytucyonalizmie pruskim w kraju samym opinia. O takiéj wnosić przynajmniéj chwilowo każe niesłychana, jaka się przy wyborach okazała, obojętność. Nie mogę i nie chcę wierzyć, aby obojętność takowa była rządowi miłą. Rząd pruski, więcéj może niż którykolwiek inny, potrzebuje oparcia się na opinii kraju, zarówno w zewnętrznéj, jak w wewnętrznéj swéj polityce. Opinia ta największą jest jego siłą, i nieraz już, jéj tylko Prusy były winne swoje ocalenie. Miałżeby rząd teraźniejszy odpychać ją od siebie, i w reformach wewnętrznéj organizacyi państwa, do których się gotuje, nie zważać na głos kraju, który milcząc usuwa się od udziału? Mniemam, że opinia kraju tą razą mylną poszła drogą, radząc wstrzymanie się od wyborów, bo jestem przekonany, że rząd w przyszłym sejmie, jeżeli nie z dobréj woli, to z potrzeby, prędzéj niż kiedykolwiek, zastósowałby się był do żądań kraju, popartych większością jego reprezentantów. Zastósuje się on i teraz do żądań sejmu. Ale jakiż będzie skład tegoż? Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, przyszły skład Izb będzie miał charakter przeważnie rządowy. Opinia kraju nie będzie miała w nich silnego głosu. Izby nie będą reprezentowały interesów całego kraju, ale interes klas, z których powstały. Nie będą ciałem prawodawczém w prawdziwém konstytucyjnego pojęcia znaczeniu, lecz ciałem regestrującém z góry projekta do praw wychodzące od rządu. Zapewne każdy rząd ma dobro kraju na celu, i wątpić nie można, że i rząd pruski, myśląc o reformach, nie przeciw, lecz dla dobra kraju, będzie je chciał przeprowadzić. Lecz takiemu właśnie usposobieniu, Izby nie wyobrażające opinii kraju są raczéj przeszkodą, niż pomocą. W zbytnim zapale dla rządu fałszują czyste jego zamiary. Rząd staje się powolnym naleganiom nad miarę gorliwych, bo swój także interes mających na celu przyjaciół. Istotne dobro kraju znika z oczu. Niechęć wzrasta, a nie mogąc mówić, odziewa się w prawdziwą lub udaną obojętność. Cały system rządu z suwa się wtenczas z swych posad. Jeżeli system konstytucyjnego rządu w Prusiech taki ma wziąść koniec, to lepiejby zaiste było, gdyby Prusy wprost i od razu wróciły do czystéj monarchii, jaka przed 1848 r. panowała. Lecz zostawmy czasowi te metamorfozy. Bliski wybór posłów wyraźniéj nam jeszcze okaże, czy obawa chwili dzisiejszéj była słuszną.

W kwestyi handlowo-celnéj zupełnie tu cicho. Sprawa cała przeniosła się do Wiednia, gdzie zapewne najdaléj 1go listopada konferencye się rozpoczną, bo jak dzienniki południowe donoszą, to i pełnomocnicy wirtembergtki i badeński tamże udali się. Król hanowerski powrócił do kraju. Hannower przyjął politykę oczekującą, nie chcąc się wdać w żadne w obec koalicyi zobowiązania, dopóki się konferencye w Wiedniu nie skończą. Wtenczas się okaże, czy Hannower do koalicyi przejdzie, czy trzymać się będzie traktatu wrześniowego, czy wróci do swego dawniejszego Związku Steuerverein. Domysłów w tym potrójnym kierunku pełno. Nie będziemy się o nie spierali. Nadmienić tylko należy, że Prusy coraz więcéj gotują się do wyosobnienia się i przed czasem granice swoje istne zabezpieczają.

Dwór korzysta z pięknéj pogody i odbywa zwykle w wielkiéj świcie książąt i wysokich urzędników polowania w lasach rządowych. Istotnie rzadką mamy jesień; zapomina się, że zima za pasem. Publiczność po usłanych liściem promenadach tłumami przechadza się. Spodziewają się tu jenerała Lamoricièra, który oglądał pola bitew napoleońskich w Niemczech. Był w Lipsku, obejrzy zapewne także pole pod Grossbeeren, i uda się potém do Szląska.

Berlin 30 października.

† Nie uszło uwagi publicznéj, że w dziennikach wiedeńskich równie jak berlińskich, mianowicie tych, które wyobrażają mniéj więcéj opinią obu gabinetów, punuje od niejakiego czasu w traktowaniu sprawy handlowo-celnéj daleko większa spokojność i wyrozumiałość. Wniesiono ztąd, że pomiędzy obu gabinetami, bez względu na konferencye rozpoczynające się w Wiedniu, i na przygotowawcze kroki ku ubezpieczeniu granic celnych ze strony Prus, nieporozumienie nie doszło jeszcze tak daleko, aby załatwienie sprawy handlowo-celnéj, w sposób obie strony zaspakajający, było niepodobieństwem. Mówiono o rozpoczęciu między nimi nowych układów, o umyślnéj przewłoce konferencyj wiedeńskich, o zamiarze dania im tylko formalnego znaczenia, bez ostatecznego przesądzania kwestyi. Co w tém wszystkiém było i jest rzeczywiście prawdziwém, dotąd wyraźnie na jaw nie wyszło; wyjaśnią nam to konferencye. Co do mnie, w zupełne zerwanie Prus i Austryi, i rozbicie się Niemiec na dwa przeciwne sobie obozy, nigdy niewierzyłem, jakkolwiek byłem i jestem tego przekonania, że Prusy stanowiska swego na korzyść ogólnéj Unii zrzec się niemogą. Pozostaje jedyna droga do utrzymania komercyalnéj jedności Niemiec — związek handlowo-celny pomiędzy pojedyńczemi państwami niemieckiemi z jednéj, traktat handlowo celny pomiędzy niemi a Austryą z drugiéj strony, zarówno, czy jedna część państw niemieckich Austryi, druga Prus trzymać się będzie. Jest to droga pośrednia pomiędzy Unią, opartą na systemie protekcyi, a związkiem północnym, prowadzącym do systemu wolnego handlu; jako pośrednia, przypuszcza stopniowaną skalę taryfy ceł niższych i wyższych, stósownie do potrzeb i widoków pojedyńczych państw, i jako taka, zdaje się najwięcéj odpowiadać usposobieniom narodu i jego licznych rządów, które nie lubią robić doświadczeń na granicach ostateczności. O ile można wierzyć hannowerskiéj korespondencyi *Gazety Pruskiéj*, Bawarya, Wirtemberg, (o Badenie dawniéj już to było wiadomém), znacznie zmodyfikowały przekonanie swe co do rozwiązania się Związku celnego, respective oderwania się od Prus. Działanie ich w Wiedniu ma być pojednawczém. Toż samo rzeczona korespondencya donosi o Saksonii, któréj położenie w obec Prus po rozerwaniu się Związku celnego, byłoby jeszcze trudniejszém. Zmianę tego usposobienia państw koalcyi, sprawić miały umowy z królem hannowerskim, który tym sposobem może będzie miał zaszczyt głównego przyczynienia się do spokojnego załatwienia zbyt długiego i szkodliwego sporu.

Zgromadzenia wyborcze zajmują się oznaczeniem kandydatów na posłów do przyszłego sejmu. Dotąd niezgodzono się na wybór. Kilku z dawniejszych deputowanych, między nimi radzca sprawiedliwości Geppert, który był naczelnikiem stronnictwa środkowego, oświadczyło wyraźnie, że mandatu nie przyjmą. Rząd sam nie popiera wyboru urzędników, aby Izba nie miała zanadto charakteru biórokratycznego, przekonany, że i bez tego, z składu wyborców jak obecny, wyjść tylko mogą deputowani konserwatywni i rządowi oddani. Izba zaś zyska na powadze i moralném znaczeniu, jeżeli w większéj części składać się będzie z ludzi niepodległych i od rządu bezpośrednio niezawisłych. Dążność tę można tylko pochwalić, mając wzgląd na ogromną mniejszość, która wybierała wyborców. Nie wspominam o projektach do praw i reform, które mają być wniesione na przyszły sejm. Będzie dość czasu mówić o tém w swojej porze. Nadmieniam tylko, że między innemi ma być także podany projekt do prawa, ograniczający polityczne równouprawnienie żydów. Kierunek ten zdaje się być ogólnym we wszystkich państwach niemieckich. W Prusiech zaszły już po 1848 r. niejedne względem żydów ograniczenia, tak w sądownictwie jak w szkole. Lecz ograniczenia te nie były jeszcze ujęte w formę osobnego prawa, które pociąga za sobą zmianę artykułów konstytucyi, gwarantujących wolność wyznań i równouprawnienie ich polityczne. W tym względzie żydzi znaleść się mogą na jednéj linii bojowéj z katolikami, jeżeli w ogóle dotyczące artykuły konstytucyi będą miały uledz reformie. Zajścia w Frankfurcie bardzo w całych Niemczech żydów oburzyły. O zamiarze opuszczenia Frankfurtu przez żydów z Rotszyldem na czele, doniesienia się nie potwierdzają. Pieniądze i tak światem rządzą, mniemają rozsądniejsi. Tutejsi żydzi bardzo się jednak o to starają, aby w Izbach mieli kilku reprezentantów.

Poseł pruski hr. Hatzfeld, wyjechał już do Paryża. Hr.

Nostiz za kilka dni powrócić ma do Hannoweru. Dwór przyjął zaprosiny od księcia brunświckiego na kilkodniowe polowanie. Pogoda dotąd zabawom tym bardzo służyła; dziś deszcz zaczął padać i zaniosło się na zmianę. Jan Strauss zachwyca Berlińczyków. Z najwyższego towarzystwa osoby bywają na tych koncertach, które jutro się kończą.

Przegląd Polityczny.

Konferencye celne w Wiedniu mają być otwarte z tąż samą uroczystością jak poprzednie. Dotąd w sprawie celnéj nic nowego nie zaszło.

Kor. austr. zaprzecza belgijskim pismom, jakoby Austrya w Liwornie stałą załogę utrzymywać miała.

Toż samo pismo odpowiada dziennikowi *Siècle* na artykuł, w którym tenże mówi o upadającym wpływie Francyi we Włoszech, a przewadze Austryi na półwyspie. Artykuł ten podamy jutro.

— Z Francyi same tylko pogłoski. Zapewniano w Paryżu, że kwestya następstwa cesarskiego tronu rozstrzygniętą została na korzyść b. króla Hieronima i jego męzkich potomków, z małżeństwa z księżną Wirtembergską spłodzonych, z wyłączeniem linii amerykańskiéj. Ma się rozumieć, że decyzya ta jedynie w razie bezpotomnéj śmierci Ludwika Napoleona weszłaby w wykonanie. Dodają nadto, że senatus-konsultum cesarskie, ma przyznać nowemu cesarzowi prawo adopcyi we wszystkich liniach swojéj rodziny, z którego gdyby korzystał, linia księcia Hieronima byłaby od dziedzictwa wyłączona.

Utrzymują daléj, że konstytucya ma znaczniejszym uledz zmianom, aniżeli zrazu mniemano; książe bowiem chce odrazu przewieść zupełną między ustawą zasadniczą a nowym porządkiem harmonią, aby niepotrzebować częstych na przyszłość poprawek.

Monitor zapisuje niezmordowanie nadchodzące z prowincyi adresa o przywrócenie cesarstwa. Liczba ich dochodzi w przecięciu trzech tysięcy dziennie.

Uroczyste przedstawienie w teatrze W. Opery, na cześć księcia prezydenta, odbyło się we czwartek 28go stósownie do programatu. Książe za wejściem do teatru przyjęty został okrzykami, przez zgromadzenie powiększéj części z urzędników i wojskowych złożone. Zresztą jednak wieczór ten dosyć był zimny. Abdel-Kader obecny widowisku, powszechną zwracał na siebie uwagę.

— Wszystkie oczy zwracają się obecnie na Turcyą, i kwestya wschodnia znowu pierwsze w zajęciach politycznych zajmuje miejsce. Opinie dzienników francuskich i angielskich o ostatnich w Stambule wypadkach, zgodne są jeżli nie w powodach, to w konkluzyach, i smutny dla Turcyi stawiają horoskop.

— Przesilenie ministeryalne w Belgii jeszcze nieukończone. P. de Brouckère zrzekł się stanowczo złożenia nowego gabinetu, z powodu stanowiska stronnictw w Izbie, gdzie partya liberalna większością jednego tylko głosu wybór p. Delfosse na prezesa Izby przeprowadziła, podczas gdy oppozycya w wyborze wiceprezydentów widoczne odniosła zwycięztwo. Bez rozwiązania zatem Izby utworzenie nowego ministeryum zdaje się niepodobném, gdy stronnictwa w niéj tak się równoważą, że dzisiejsza większość może się jutro w mniejszość zamienić, a stronnictwa te zbyt nieprzyjazne naprzeciw siebie zajmują stanowisko, aby koalicyjne ministeryum długo utrzymać się mogło.

Królowa Marya Amelia i książe Joinville w powrocie z Lozanny gdzie odwiedzili księżnę Orleańską, przybyli 28go b. m. do Ostendy, zkąd tego samego dnia odpłynąć mieli do Anglii.

— Jen. Lamoricière zwiedzał w zeszłym tygodniu pola bitwy pod Lipskiem, Lützen i Bautzen.

— Telegraficzna depesza z Turynu 26 donosi: Większa część dzienników potwierdza ustąpienie ministra prezydenta d'Azeglio. Hr. Cavour powołanym dziś znowu został do króla, przeto niemożna wątpić, że mu polecono złożenie gabinetu. O p. Collegno już niemówią, mniéj jeszcze o p. Ratazzi. *Risorgimento* zadowolnione jest z obrotu rzeczy, i przypisuje wpływowi arcybiskupa Charvaz, że kościelne stanowisko Piemontu pominiętém zostało w ostatniéj allokucyi papiezkiéj.

— Z Trapezuntu donoszą 8 października: Listy z Teheranu z d. 22 z. m. nadesłe tu dzisiaj kuryerem poselstwa angielskiego zawierają wiadomość, że Nazreddin Szach nakazał 13-letniemu bratu swemu Abbasowi Mirzie, który od niejakiego czasu mieszka na wygnaniu w Kum (miasto na drodze z Teheranu do Ispahanu) udać się natychmiast do Kerbeli i nigdy do Persyi niepowracać. Sądzą, że wkrótce Szach Nazreddin stracić każe Abbasa Mirzę chłopca pełnego nadziei, poczytuje go bowiem za gorliwego protektora sekty Babis, która na żądanie wielu wysokich urzędników królem go okrzyknąć postanowiła.

— Wyprawa Stanów Zjednoczonych do Japonii, składa się z ośmiu okrętów wojennych, z których jeden o sto działach, i ma w przyszłym miesiącu wypłynąć. Niemniéj przeto *New York Herald* zapewnia, że cel téj wyprawy, (któréj w swoim czasie poświęciliśmy artykuł), jest czysto humanitarny.

Ostatnie wiadomości z Kalifornii, dochodzące do 16go września, nic niezawierają ważnego. Morderstwa i rabunki są codziennemi wypadkami. W dolinie Sakramento szerzy się cholera. Roboty kopalniane dla braku wody, zwolniały. Termometr w San-Francisco dochodził niekiedy wysokości 95° Fahrenheita.

Kraków 2 listopada. Jego Excellencya Namiestnik Hrabia Agenor Gołuchowski zwiedzał w tych dniach wszystkie zakłady naukowe i oglądał odnowione budowle akademickie i szkoły technicznéj, następnie szpitale, klinikę itd. W poniedziałek wieczór grano capstrzyk wojskowy z pochodniami przed mieszkaniem Jego Excellencyi.

Profesor mechaniki i rysunków machin przy c. k. technicznéj akademii we Lwowie Karol Jenny otrzymał posadę rzeczywistego c. k. radcy górniczego i profesora matematyki, fizyki i mechaniki przy akademii górniczo-leśniczéj w Szemnicy.

Wiedeń 31 paździer. NPan odjechał wczoraj rano do Schlosshof na polowanie osobnym pociągiem kolei i miał wieczór powrócić. W towarzystwie Cesarza Jmci znajdowali się arcyksiążęta Franciszek-Karol, Zygmunt i Wilhelm, tudzież fzm. hr. Wratisław, wielki łowczy hr. Wrbna i inne osoby.

— Następujące zmiany zaszły w armii: jen-maj. Eberle dyrektor polowéj inżynieryi 4éj armii mianowany fmpor. z pozostawieniem przy tejże saméj służbie; jen. maj. i brygadyer Veigl na fmpor. i dywizyonera do Siedmiogrodu; jen. majorowie hr. Stadion na stan rozporządzalności; Kleinberger przydany komendantowi wojsk. kraj. w Czechach; Benedek szef sztabu kwatermistrzostwa 2éj armii; Braunhoffer komendant wojsk. dystrykt. w Węgrzech; i bar. Wernhardt inspektor broni posunięci na fmpor. z pozostawieniem przy czynnościach dotychczasowych; jen. major Macchio przy kom. wojsk. kraj. w Banacie na fmpor i dywizyonera do Horwacyi; jen. maj. i brygadyer Pfanzelter na fmpor. i dywiz. w Serbii. — Na stopień jen. maj. posunięci półkownicy: Vogel dowódca 7go bat. strzelców; Frischeisen dow. 36 pułku piechoty hr. Degenfelda obaj z przeznaczeniem na brygadyerów; Eisler z puł. 46 piech. bar. Jellaczycza komendant dystr. w Siedmiogrodzie z pozostawieniem na téj posadzie; hr. Hoyos dowódca dragonów Nr 4 W. Ks. Toskańskiego z przeznaczeniem na brygadyera. Fzm. hr. Thun zamianowany prezydentem najwyższego sądu wojskowego; Fmp. i dywizyoner Kräutner przydzielony do komendy krajowéj w Banacie. — Fzm. hr. Khevenhüller, prezydent najw. sądu wojsk. obdarowany koroną żelazną 1éj klasy, otrzymał uwolnienie ze służby; podobnież fmp. bar. Burits i jen. maj. bar. Gorizzutti z płacą i stopniem fmpor.; następnie jen. maj. Spiegelberg i hr. Favancourt.

— C. k. jen. konsul i głowa paryskiego domu Rotszyldów, bar. Jakób Rothschild, otrzymał order korony żelaznéj 2éj klasy.

— *Koresp. Austryacka* pisze: „*L'Indép. belge* donosi z Paryża, że gabinet austryacki zawarł ugodę z Toskaną względem utrzymywania stałéj załogi w Liwornie i że Francya na to zezwoliła. Jesteśmy w możności najniezawodniéj zapewnić, że wiadomość ta zupełnie jest bezzasadna.

— Rząd namiestniczy lombardzki następujące wydał obwieszczenie na d. 25 paźdz.

„Ze względu na objawione wątpliwości, czyli prawa karne wojskowe, znajdują zastosowanie na zbrodnie zdrady głównéj i przestępstwa, które bez pomocy innych zbrodniczych czynności poddanych na czas trwania stanu wyjątkowego władzom wojskowym, mogły tylko dokonane zapomocą prasy; J. C. K. Ap. Mość najw. postanowieniem swojém z d. 1 b. m. nakazać raczył, że na czas trwania stanu wyjątkowego w królestwie Lombardzko-Weneckiém, procedura pod względem procesów o zdradę główną we wszystkich wypadkach należeć ma do władzy wojskowéj, choćby czyn zbrodni zdrady głównéj popełniony był przez osoby ze stanu cywilnego i tylko zapomocą prasy. NPan rozporządził zarazem, aby procedura pod względem czynów zdrady głównéj za pomocą prasy popełnionych prowadzoną była wedle norm prawa wojskowego, którym jednak na osoby cywilne wydawane były wedle postanowień księgi powszechnego prawa karnego z d. 27 maja r. b. Co niniejszém do powszechnéj wiadomości podaje się na zasadzie wyższego przez JExc. fm. jlnego gubernatora udzielonego rozporządzenia ministeryalnego.

Medyolan 25 paźdz. 1852 r.

Strassoldo c. k. namiestnik."

— Kuryer angielski przybyły 27 paźdz. do Tryestu spóźniwszy się o parę godzin, nie zastał już statku parowego pocztowego odjeżdżającego stąd regularnie i jak mówią najął za 8000 zł. parowy statek *Lloyda* w podróż do Patras. Trzeci to już kuryer angielski przejeżdżający w tych dniach przez Tryest.

— Hr. Königsegg adjutant JCMości, wyjechał do Bregenz na spotkanie W. Księcia następcy tronu Rosyjskiego, dla towarzyszenia mu w krajach austryackich. W. Książe jedzie z Darmstadtu przez Medyolan, Wenecyą i Tryest i d. 19go listopada stanąć ma w Wiedniu.

— Rada giełdowa Tryestska postanowiła upraszać o założenie filii bankowéj w tém mieście i wyznaczyła komitet do ułożenia statutów.

Królestwo Polskie.

Warszawa 31 października. W ciągu z. m. War. Tow. Dobroczynności utrzymywało w domach Instytutowych starców i kalek obojéj płci 295, sierot obojéj płci 145, do 6ciu sal ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci 462; na objady 5ciogroszowemi zwane, uczęszczało osób 80, z tych na koszt JO. Księcia Namiestnika 37, dla których sporzą łzono porcyi objadów 2,400, udzieliło wsparcie w artykułach żywności osobom 107, w lekarstwach 228, wsparcie pieniężne miesięczne stałe w kwotach od kop. 90 do rs. 1 kop. 50 osobom 60, jednorazowy zasiłek po kop. $37\frac{1}{2}$ osobom 79; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6 osobom 8. Ogólna zatem liczba osób utrzymywanych, żywionych i wspartych w z. m. wynosi 1,454.

— *Sprawozdanie c. k. jen. konsulatu w Warszawie o stanie gospodarstwa krajowego w r. 1851.* (Ciąg dalszy).

C. *Fabryki.*

Fabryki sukna i tkanin wełnianych. W r. 1851 było w Polsce w ruchu 2,510 warsztatów tkackich i 88 przędzalni wełny. Liczba robotników przy nich zatrudnionych wynosiła 8,936, a ilość wełny wyrobionéj 102,045 pudów. Wyrobiono 2,163,629 arszynów sukna i innych tkanin wełnianych, koców, kołder itp. sztuk 38,229; szalów, chustek itp. 146,802 sztuk, wartość tych wyrobów obliczoną była na 2,196,154 rs. Z tego się pokazuje, że wyroby wełniane w Polsce lubo tworzą jedną z najważniejszych i najdawniejszych gałęzi krajowego przemysłu, o wiele jeszcze niedoszła téj wysokości do jakiéj są zdolne w porównaniu z produkcyą wełny tego kraju, która przeszło 60,000 cent. wynosi. Nadto gałąź owa przemysłu lubo w ostatnich czasach znacznie się rozwinęła i ulepszyła, i zaopatrzoną została w udoskonalone machiny i znamienite kapitały, nie dorównała jeszcze o wiele fabrykom angielskim, francuzkim i austryackim, jak np. w Namieście, Bernie itd. Osobliwie fabrykacya szalów i chustek stoi daleko po za zagranicznemi, tak pod względem cienkości przędzy jako też wytworności roboty i smaku w rysunku, tudzież w doborze farb.

Fabryki bawełniane. W r. 1851 było w Polsce w ruchu 5 przędzalni z 5 machinami parowemi, 494 machinami prządkowemi i 53,842 kołowrotkami; 1831 tkaczni z 7,370 stołkami; 18 drukarni z 320 walcami i 120 farbierni, z 21 blichami. Zakłady te zatrudniały razem 12,813 robotników. Wyrobiono 11,601,745 arszynów lekkich i ciężkich tkanin bawełnianych, 1,230,163 sztuk szalów, chustek na szyję, taśm, pończoch itp. Wartość téj fabrykacyi wynosiła 1,983,610 rsr. spotrzebowano 40,327 pudów przędziwa, z którego najznaczniejsza część, bo 36,230 przędzona była w kraju z bawełny sprowadzonéj z Indyj-Wschodnich i Ameryki północnéj. Daty te pokazują, na jak niskim jeszcze stopniu stoi ta gałąź przemysłu w Polsce, a mianowicie z tego powodu, że bardzo mało kapitałów rzucało się w przemysł tego rodzaju, a przeto takowy prowadzony był głównie za pomocą nie machin, lecz ręcznych warsztatów tkackich, a zatem wyrobami swemi nie mógł ani pod względem ilości, ani też dobroci uczynić zadosyć wymaganiom handlu. Polska musiała w r. 1851 jak i w dawniejszych latach znaczniejszą część towarów bawełnianych sprowadzać z zagranicy.

Wyroby lniane. W r. 1851 było w Polsce w ciągłym ruchu 4,157 kołowrotków i tkackich stołków. Prócz tego włościanie zimą przędli i tkali na 153,483 kołowrotach i stołkach. Utkano 14,563,027 arszynów rozmaitego rodzaju lnianych tkanin. Przemysł téj gałęzi liczy się do najważniejszych w Polsce, cała bowiem ilość wyrobów wyłącznie z krajowego lnu sporządzanych, pozostaje w kraju. Wszelako w tym kraju prawie wyłącznie robi się wszystko w tym rodzaju pracy rękami tak przędza jak i płótno, i jest ona ubocznem zatrudnieniem włościan, którzy z uprawianego przez siebie lnu przędzą i z przędzy płótno na własną potrzebę tkają. Dla handlu mało co się wyrabia, a na sprzedaż idzie tylko najwięcéj ordynarne lub średnie płótno. Bardzo mało istnieje zakładów bielenia i przyrządzania i te w stanie bardzo niedoskonałym. Cienkie płótna sprowadzają z zagranicy i to po większéj części z Irlandyi lub Greifenbergu w Szląsku pruskim, cokolwiek zaś ze Szląska austryackiego.

Wyroby jedwabne i półjedwabne. Istniało 16 fabryk wyrobów jedwabnych i półjedwabnych zatrudniających 168 stołków tkackich i 220 robotników. Wyrobiono 80,267 arszynów lekkich i ciężkich towarów obojego rodzaju, tudzież 30,467 arsz. taśm i różnych innych jedwabnych i półjedwabnych wyrobów pasamonicznych. Wartość towarów tych wynosiła 113,714 rs. na co użyto 146 pudów przędzy jedwabnéj i 416 innéj nici. Jestto jedna z najmłodszych gałęzi w Polsce, nie mająca dotąd żadne-

go znaczenia, pomimo iż rząd rosyjski starał się ją podźwignąć przez nałożenie w r. 1851 wysokich ceł na jedwabie zagraniczne. Trudno, aby przemysł ten kiedyś zakwitnął, bo krajowi niedostaje tu na pierwszych warunkach, jakiemi są surowe płody, to jest jedwab surowy, a potem brak mu kapitałów, ducha wynalazczego i wykształconego smaku. Od r. 1850 nie przybyło fabryk wyrobów jedwabnych, tylko nieco pilniéj pracowano, bo w r. 1851 wyrobiono 36,700 arsz. więcéj niż w roku poprzedzającym. Przędzę jedwabną sprowadzano prawie wyłącznie z Austryi. Z wyrobów tego rodzaju najwięcéj są tu upowszechnione wstążki z Austryi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Francya.

Paryż 29 października. *Journal de Francfort* którego artykuły z Wiednia poczytywane są za półurzędowe, powtórnie zabiera głos w kwestyi cesarstwa.

„Wobec zapewnień pokoju złożonych przez Ludwika Napoleona w mowie swojéj w Bordeaux, mocarstwa uznają cesarstwo we Francyi, same bowiem najmocniéj zainteresowane są w utrzymaniu europejskiego pokoju i w położeniu raz końca ustawicznym zmianom w formach rządu i dynastyach we Francyi, a nie jest wcale ich zadaniem stawiać przeszkody człowiekowi, który przedsiebierze to trudne dzieło, a to tém więcéj, że pierwszy krok uczyniony w tym celu, położyłby koniec pokojowi europejskiemu. Mocarstwa po dwakroć w roku 1814 i 1815 przywróciły starszą linią Burbonów na tron jéj przodków, ale ta nieumiała się na nim utrzymać, a tém mniéj rewolucyą we Francyi zakończyć. Młodsza linia Burbonów również nie była w stanie położyć jéj końca, co się zaś tyczy drugiéj Rzpltéj, byłato rewolucya nieustająca.

„Te częste zmiany zniweczyły w narodzie francuzkim uczucie wierności. Ani pod dwoma królami starszéj linii ani pod Ludwikiem Filipem nie znał on posłuszeństwa serca. Jeżeli był posłusznym, to dla tego że musiał. Wielkiem zadaniem Ludwika Napoleona jest przekształcenie jedynéj wierności jaką naród zachował, wierności wspomnieniu sławnego i potężnego cesarza Napoleona, na prawdziwą wierność, a przymuszonego posłuszeństwa na posłuszeństwo dobrowolne i chętne.

„Mocarstwa uważać będą tytuł cesarski przyjęty przez Ludwika Napoleona za odnowienie tytułu *Rzymskich Imperatorów* to jest że nie przypuszczają Napoleona III. Uznawały one Ludwika XVII. ale nigdy Napoleona II."

— Jeden z paryzkich korespondentów *Indépendance* podaje wyjątek z rozmowy z pewnym włoskim prałatem, który tłomaczy poniekąd dla czego missya p. Bulwer do Rzymu pozostała bez skutku. „Niezapomniemy nigdy, mówił prałat, odpowiedzi jaką dał lord Palmerston gdy Ojciec św. cofnąć chciał wydane dla konsula Freeborn potwierdzenie (*exequatur*). Macie do tego wszelkie prawo mówił angielski minister, ale p. Freeborn jest bankierem, odmawiając mu *exequatur*, czynicie mu moralną krzywdę, należy się więc pieniężne wynagrodzenie. Nadto Anglia nie będzie już miała nadal konsula w Rzymie; gdy zaś Anglicy zwiedzający stolicę katolickiego świata, często bardzo dopełniać muszą różnego rodzaju aktów i formalności, nie mając zatém konsula w Rzymie, będą musieli jeździć w tym celu do Civita-Vecchia. Wielka to niedogodność. Jeżeli więc chcecie cofnąć *exequatur*, to musicie razem zapewnić powszechne na takie wypadki wynagrodzenie." Wyda się to WPanu trudném do uwierzenia, dodał prałat, a przecież tak jest. Musiano ustąpić, gdy lord Palmerston wówczas zwłaszcza był mocniejszym, ale do bezpośrednich stosunków politycznych i dyplomatycznych nieprzyjdzie nigdy chyba w razie rzeczywistego przymusu.

— Kwestya pożyczki tureckiéj mocno zajmuje świat dyplomatyczny. *Journal des Débats* z niezwykłą sobie cierpkością powstaje na odmówienie ze strony Porty zatwierdzenia podpisanéj już w całości przez paryzkich i londyńskich bankierów pożyczki, przypisując takowe powodom czysto politycznym a mianowicie wpływowi Rossyi, który na nowo w Stambule przeważać zaczyna.

Faktem jest niezaprzeczonym, że dzisiejsze położenie rzeczy na wschodzie bardzo jest naprężone. Sympatye rosyjskie tureckiego ministeryum są znane i obawiać się można aby wkrótce nie przyszło do zawikłań przewidywanych oddawna przez ludzi politycznych ze sprawą wschodnią obeznanych. Francya potrzebuje na posła do Stambułu człowieka zimniejszego a może i przebieglejszego aniżeli nim jest p. de Lavalette. Walka która się tam toczy, jest żywa ale skryta. Austrya widzi niebezpieczeństwo i posyła tam jednego z najzręczniejszych swoich dyplomatów.

— Pan Ludwik de Cormenin który w ostatnich czasach pisywał krytykę teatralną w dzienniku *Presse*, w zastępstwie p. Teofila Gautier, mianowany został dzisiaj naczelnym redaktorem urzędowego *Monitora*.

— Abdel Kader przybył wczoraj z Amboise do Paryża w towarzystwie komendanta zamku Amboise i dwóch tylko osób ze swojego orszaku. Przyjmował go w dworcu kolei żelaznéj jen. Daumas dyrektor spraw algierskich w ministerstwie wojny. Były Emir stanał w hotelu *de la Terasse* przy ulicy Rivoli, i zamyśla tydzień w Paryżu zabawić.

— Oddawna obiega pogłoska, jakoby hr. Chambord postanowił założyć uroczystą protestacyą przeciwko przywróceniu we Francyi Cesarstwa. W tych dniach wrócił z Frohsdorff pan de Mallac, który zapewnia, że nie będzie to istotna protestacya, ale raczéj okólnik księcia do swoich stronników, w którym zaleca im, aby w głosowaniu na cesarski plebiscyt żadnego nie brali udziału, i wzywa ich do jedności, przy odwołaniu się do manifestu swojego, datowanego z Wenecyi. Prócz tego książe ponawia zapewnienie, że zasadom liberalnym i konstytucyjnym wiernym pozostaje. — Mówią, że i książe Joinville ma wydać odezwę do francuzkiego narodu, ale pogłoska ta zdaje się bezzasadną. Wieści natomiast o skojarzeniu ucichły zupełnie.

— Tak zwane jesienne wyścigi konne odbyły się na polu Marsowém w dniach 17, 21 i 24 b. m. Z dziewięciu nagród wynoszących razem 42,000 fr. P. Alex. Aumont wygrał siedm, w summie 34,000. Dwie inne wygrali panowie Carter i Reiset.

— Z okazyi uroczystego przedstawienia w teatrze francuzkim, o którém w zeszłym tygodniu donosiliśmy, książę prezydent przesłał panu Arsène Houssaye dyrektorowi tegoż teatru, złotą tabakierkę z brylantami, a pannie Rachel bardzo kosztowną bransoletkę z listem własnoręcznym.

— Pan Granier de Cassagnac wydał nową broszurę p. t. Cesarstwo wobec Europy (1815, 1852)

— Donoszą z Puy że pp. de St. Ferreol i Bonnet uwięzieni niedawno za korespondencyą z któréj się okazywało że wiedzieli naprzód o spisku marsylijskim, trzymani są w wielkiéj tajemnicy w tamtejszém więzieniu. Sledztwo ich sprawy postępuje nieprzerwanie, bez żadnego dotąd wiadomego rezultatu.

Anglia.

Londyn 28 paźdz. Ostatnie wiadomości ze Stambułu, jak w Paryżu tak i w Londynie wielkie sprawiają wrażenie. Odmówienie ze strony Porty ratyfikacyi pożyczki, która w większéj połowie w Anglii została podpisana, obruszyło świat handlowy. Dzisiaj udała się deputacya do ministra spraw zagr. lorda Malmesbury z żądaniem, aby interesa angielskich kapitalistów energicznie poparł w Stambule.

Times zastanawia się przy téj sposobności nad politycznemi stósunkami Carogrodu i ubolewa, że właśnie w téj ważnéj chwili poseł W. Brytanii sir Stratford Canning znajduje się na urlopie, zostawiwszy na swojém stanowisku wcale niedostatecznego zastępcę pułk. Rose. — Od dwunastu lat, pisze *Times*, nie było położenie Turcyi tak problematycznem jest dzisiaj. Ton w jakim przemawiają obce mocarstwa w odezwach swoich do W. Porty, staje się od niejakiego czasu coraz groźniejszym. Nagła zmiana gabinetu położyła koniec liberalnéj polityce Sułtana, a ostatnie postanowienia jego na zawsze podkopały kredyt Dywanu. Wszystko to złe przyspieszone zostało przez gorączkową niecierpliwość z jaką poseł francuski p. de Lavalette politykę swojego pana przeprowadza, nigdzie bowiem polityka francuska w ostatnich dwóch latach nie była tak ruchliwą i przedsiębiorczą jak w Stambule. Nie czemu innemu przypisać trzeba, że stronnictwo starowierców bierze górę, i że Turcya przerzuca się w objęcia Rossyi; ta więc polityka zarówno niekorzystną jest dla Francyi jak dla samejże Turcyi. „Nie będziemy usiłowali, pisze daléj *Times*, rozwikłać cały szereg intryg walczących z sobą w Dywanie, wszakże ostatnim ich rezultatem jest, o ile się zdaje, że Porta przerażona i osłabiona wyzywającem Francyi stanowiskiem, oddała się na nowo pod opiekę Rossyi, i że już spostrzegać się dają ślady bezpośredniego i czynnego zajścia między reprezentantami tych dwóch mocarstw, na polu wschodniéj polityki. Przy dzisiejszém zaś usposobieniu francuskiego rządu niedziwiłoby nas wcale, gdyby porażka, jaką jego polityka odniosła, ważniejszą z jego strony spowodowała demonstracyą. W obec takiéj ewentualności, powaga angielskiego posła mogłaby przyjść Porcie w pomoc przeciw źle ukrytéj nieprzyjaźni lub zgubnéj przyjaźni innych mocarstw i żądać zarazem zadośćuczynienia, za jéj względem europejskich kapitalistów postępowanie, którego skutkiem będzie, że na przyszłość żadnéj już nie będzie mogła zawrzeć pożyczki. W ogóle dzisiejsze położenie Turcyi bardzo jest smutne; upada ona coraz więcéj na sile i znaczeniu, a w miarę rosnących wewnętrznych trudności, mnożą się zewnętrzne niebezpieczeństwa; Francya nigdy nie uczyniła kroku w sprawach wschodnich, bez pozostawienia śladów swojéj polityki, które byłyby zgubne, gdyby reszta Europy przeciwko nim niewystępowała."

— P. John Bright podzielający z pp. Cobden i Hume naczelnictwo radykalnego stronnictwa w Anglii, za bytnością swoją w Irlandyi wszedł w związki z przeciwnikami rządowego kościoła i stałe zawarł z niemi przymierze. Organ irlandzkich katolików „*Freemans Journal*" ogłasza jego manifest o koniczności równouprawnienia wszystkich w Irlandyi kościołów, nawet w finansowym względzie. Sądzą, że zamierzone przez p. Bright wnioski wywołają ważne w parlamencie dyskusye, nikt bowiem niewątpi, że p. Bright biorąc pod swą opiekę sprawę irlandzkich katolików i dysydentów, działał z polecenia całéj tak zwanéj szkoły Menchesterskiéj. Ta liga radykalistów z katolikami, ważny wpływ wywrze na stanowisko stronnictw w parlamencie.

— *Times* zwracając uwagę na wypadki w Kubie, utrzymuje, że rząd Stanów Zjednoczonych niemoże mieć rządowi Kuby za złe, że ten ostatni po tém wszystkiém co zaszło, niechce parostatków stanowych do brzegów swoich przypuścić. Co się zaś tycze polityki dwóch wielkich mocarstw morskich: to jest Francyi i Anglii, twierdzi *Times*, że w interesie Ludwika Napoleona jest, zjednać sobie Hiszpanią, a z drugiéj strony obowiązkiem jest każdego angielskiego ministeryum baczném być, aby równowaga na morzu niezostała przez wcielenie Kuby do Stanów Zjednoczonych na szwank wystawiona — czyli innemi słowy: gdyby Stany Zjednoczone użyły przeciw Kubie środków przemocy, w takim razie Francya i Anglia muszą otwarcie sprawę Hiszpanii popierać.

— We wszystkich rządowych warsztatach okrętowych nadzwyczajna od kilku miesięcy panuje czynność. Na wszystkie strony zaciągają do nich robotników. Pierwszy lord admiralicyi dopiero co wrócił z podróży inspekcyjnéj do Portsmouth. Wydano rozkaz, aby dziesięć okrętów liniowych, których budowa częścią już rozpoczęta, częścią na zaczęciu, opatrzone zostały w machiny szrubowe. Anglia niechce w tym względzie dać się wyprzedzić francuzkiéj marynarce, na któréj wzrost i niezwykłą czynność, podejrzliwém spogląda okiem.

— Poseł francuzki przy tutejszym dworze hr. Walewski w ścisłych żyje stosunkach z lordem Palmerstonem i niedawno jeszcze odwiedził go w zamku jego Broadlands. Hr. Walewski zapewnia, że ze wszystkich znakomitych ludzi stanu angielskich, b. sekretarz stanu spraw zagranicznych najwięcéj podziwia Ludwika Napoleona i najgorętsze dla przyszłego Cesarza ma sympatye.

— Z Irlandyi donoszą o nowém morderstwie *agraryjném*, dokonaném na osobie właściciela ziemskiego p. Manifold. Rząd wyznaczył nagrodę 100 fs. za odkrycie mordercy. Pod Galway strzelono na protestanckiego pastora Seymour, gdy wracał powozem do domu. Sprawca chybiwszy celu, ratował się ucieczką.

Rossya.

NPan w czasie bytności swojéj w m. Mikołajewie, raczył być obecnym d 11 paźdz. z rana, przy spuszczaniu na wodę nowo-zbudowanego okrętu o 120 działach: „Wielki Książe Konstanty," i przy założeniu w tymże czasie, na tymże samym warsztacie, drugiego okrętu *Bosfor*. Późniéj J. C. Mość, raczył oglądać w admiralicyi różne warsztaty, budowę statków żelaznych, kamerę, modele różnych przedmiotów i magazyny ekwipażów; poczem NPan odbył przegląd 2go instrukcyjnego morskiego ekwipażu, szkoły kantonistów floty, i 4go batalionu pułku Wołyńskiego. Następnie raczył oglądać miasto i znalazłszy wszystko w odznaczającym się stanie, objawił swoje zadowolenie. Tegoż dnia o godzinie 7ej wieczorem, NPan, w towarzystwie WW. Książąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, raczył udać się na fregatę parową Włodzimierz, gdzie nocował, a dnia następnego o świcie, popłynął na téjże do Sewastopola, dokąd przybył 13 paźdz. o godz. 6éj z rana, w pożądanem zdrowiu. D. 14 paźdz. z rana, J. C. Mość, obejrzawszy nowo-wybudowane nadbrzeżne fortyfikacye, raczył wyjechać o godz. 11éj na fregacie parowéj *Włodzimierz*, razem z WW. Książętami Mikołajem i Michałem Mikołajewiczami do Mikołajewa, gdzie przybył nazajutrz o godz. 2éj po południu. W całéj podróży jak najpiękniejsza sprzyjała pogoda.

(K. W.)

— W ostatnich czasach zaszły niejedne zmiany w gabinecie petersburgskim; takowy składają obecnie następujący członkowie: Hr. Nesselrode kanclerz państwa i minister spraw zagranicznych; jen.-por. Bibikow min. spraw wewn.; jen.-por. Adlerberg min. dworu cesarskiego i dyrektor poczt; hr. Perowski min. dóbr skarbowych i gabinetu cesarskiego; książe Dołgoruki min. wojny; hr. Wiktor Panin min. sprawiedliwości; p. Brock min. skarbu; Szyryński-Szychmatow min. oświecenia; W. Książe Konstanty naczelnik marynarki; jen.-por. Gutman naczelnik departamentu projektów; jen.-por. Kleinmichel komunikacyj lądowych i wodnych; taj. radca Błudow departamentu prawodawstwa; Książe Mężykow przełożony nadwornego kantoru.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 1 listopada. W sobotę przedstawiono na scenie naszéj poczwarty raz *„Mlle de la Seiglière“* w obec pustych ławek; w niedzielę *„Mazepę“* Juliusza Słowackiego, również przed nieliczną publicznością. Przedstawienie to, które ostatniém było na mocy kontraktu obowiązującego, liczyć się może do najlepszych. Pan Linkowski (wojewoda) więcéj się nam podobał dnia tego niż w dawniejszém oddaniu téj roli, bo było w niém więcéj głębokości a mniéj wysilenia. Pan Kaliciński (Mazepa) trochę za rzutno z razu, rozwinął potem rolę swoją z wdziękiem i należytą mocą. Pan Janowski (syn wojewody) najlepiéj z grających uznał różnicę wiersza i prozy, gdy na różnicę tę z powodu małéj wprawy do dramatów wierszowych nie zawsze zważano. Panna Chełchowska również w roli Amelii utrzymała się na trudném stanowisku. — We wtorek rekwizyta teatralne skarbowe i sam budynek oddane będą inwentarycznie przez dotychczasowego przedsiębiorcę pana Mączyńskiego. Co daléj będzie z teatrem, to jeszcze niewiadomo.

— Dnia 2 listopada. Dziś między godziną 3 i 4tą po południu powstał ogień w koszarach wojskowych przy ulicy ś. Jana w domu p. Hallera niegdyś Knotza. Słoma nagromadzona w szopie zajęła się płomieniem. Straż ogniowa przybyła natychmiast z sikawkami, lecz ogień przez żołnierzy miejscowych przytłumiony został.

— Dowiadujemy się, że pan Michał Wiszniewski, b. prof. Uniwersytetu Krakowskiego, dziś zamieszkały w Genui, wypracował projekt Towarzystwa Kredytowego dla królestwa Sardynii, który tak przez rząd jako i właścicieli ziemskich bardzo dobrze został przyjęty, i jest nadzieja, że na najbliższém posiedzeniu Izb przedstawionym będzie.

— Wychodźtwo z Niemiec do Ameryki 50 razy się zwiększyło w ostatnich 30tu latach. W roku 1821 wyszło z Niemiec 2200 ludzi, a w r. 1851 113,199, w r. b. liczba ta jeszcze się zapewne powiększy, wnosząc z dotychczasowego stanu wychodźtwa. W r. 1830 cyfra ta doszła nagle do 15,000; r. 1832 na 24,000; w r. 1837 na 33,000; w r. 1843 spadła znów na 23,000, ale zaraz poskoczyła w dwójnasób: 1844 r. 43,701; 1845 r. 67,209; w latach głodu 1846 i 1847, 106 i 110 tysięcy; w latach 1848 do 1850 zniżyła się do 80 i 90 tysięcy, aż w r. z. do powyższéj doszła wysokości. Na mocy statystycznych przypuszczeń obliczono, że od r. 1846 do 1851 wychodźcy uwieźli z sobą około 116 milionów talarów.

— *Niewe Rotterdam. Courant* donosi, że w okolicy Dockum znaleziono butelkę, w któréj w następującéj treści kartka po angielsku ołówkiem napisana była: „Sir John Franklin znaleziony został w okolicach bieguna północnego z 15tu swoimi towarzyszami... którzy w burzy zginęli... i 2ma chłopcami okrętowymi... sierpniu... podpisano J. i G.... panowie... widzieli to... nie czas.“ Butelka ta została przesłaną konsulowi angielskiemu w Harlinge dla przesłania jéj do Anglii. — Być bardzo może, że sobie ktoś zażartował i flaszkę puścił na morze. Wiadomości tak rozmaite krążą o wyprawie Franklina, że dziś żadnéj z nich wiary dać niemożna. Inna wiadomość utrzymuje, że wyprawa ta trzyma się na lodach, ale znaczniejsza część ludzi wymarła na skorbut. Wzywano nawet jasnowidzących, a między innymi sława Emma powtarzała, że Franklin powróci i dzień jego powrotu naznaczyła.

— Jenerał Magnan odbył temi dniami przegląd oddziału inżynierów armii paryskiéj w St.-Maur. Tam sapery rzucili drewniany most na Marnie, cofnęli się potém jakoby ścigani i wysadzili most w powietrze za sobą. Zarazem czyniono próbę zapalenia prochu pod wodą. Baryłkę ze stoma funtami prochu zatopiono w rzece i zapalono proch za pomocą drutu elektrycznego. Głuchy łoskot dał się słyszeć; powierzchnia wody zaczęła naprzód burzyć, a potém ogromny słup wody na 15 stóp gruby wzniósł się pionowo na 150 stóp w górę i sprawił widok zupełnie dotychczas nowy.

— Towarzystwo pruskie kolonizacyi w Ameryce środkowéj zawarło z rządem Costarica kontrakt, który właśnie teraz przyjęty został przez Izby tego kraju i z drugiéj strony przez jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów towarzystwa. Na mocy tego kontraktu, towarzystwu służy prawo nieograniczone zakładania w państwie Costarica osad. Osadnikom zostawia się dowolne urządzenie municypalne, własną administracyę i policyę, wybór urzędników administracyjnych i sądowych. Osadnicy wolni są przez 20 lat od służby wojskowéj, wszelkich podatków, stępli, cła na wprowadzone przez siebie niektóre artykuły i własne rzeczy itd., i otrzymują znaczne przestrzenie ziemi w darze, a mianowicie: towarzystwo jako takie 9 leguas kwadr. ($7^3/_4$ mil. geogr.) wedle własnego wyboru, a każdy pełnoletni mężczyzna, który się osiedla w kraju, w pierwszych 20 latach dostaje w darze 16 mauzanów ziemi (około 50 morg), a w ciągu dalszych 28 lat połowę tego, i przez lat 20 z gruntu tego nie opłaca żadnego podatku.

Przyjechali do Krakowa od dnia 1go do 2go listopada: Tomasz Rozwadowski, Eugieniusz Rozwadowski z Noworybia. Turin, ces. ros. koll. assesor, z Drezna. August Mieroszewski z Polski. Maciéj Dobiecki z Monachium.

Wyjechali: Julian Łubkowski do Warszawy. Paweł Charzewski do Wiednia. Ludwik Słomiński do Polski. Józef Dzięgielewski do Prus.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 2 listopada. Dowóz dzisiejszy zboża był nieznaczny z powodu świąt wczoraj i mało zjawiło się kupujących. Około 100 korcy żyta i tyleż pszenicy sprzedano na miejscowe użycie i to z trudnością po cenach zeszło-tygodniowych. Targi koni i bydła również bez znaczenia.

Gdańsk 28 października. Dla niedojścia zwyczajnéj poczty angielskiéj, niemamy wiadomości szczegółowych o pozycyi handlu zbożowego. Wiemy tylko z Londynu, że pszenica zagraniczna w średnich gatunkach wyższe przynosiła ceny, że mąka niemiała odbytu i że czas był dżdżysty.

We Francyi ceny powszechnie mają się ku podwyższeniu. Rezerwa mąki w Paryżu się zmniejsza, a na prowincyonalnych placach dowozy tak są szczupłe, że to samo już wywołuje konkurencyę między kupującymi, a stąd podnosi wartość pszenicy.

W Holandyi, Belgii i nad Renem stan rzeczy się nie zmienił i opinia o przyszłości handlu na dobrą stronę przeważa.

Na gdańskiéj giełdzie mało mieliśmy ruchu, i ceny bez żadnéj zmiany na dawnéj stopie zostały; gatunki mierne zeszłoroczne chętniejszych znajdowały kupców, a ziarno świeże z łatwością po dobrych odchodziło cenach.

W ciągu tygodnia sprzedano łasztów pszenicy z wody 383, ze spichrza 54. Żyta 30. Jęczmienia 8.

Płacono za łaszt		wagi hol.		guld. pr.		korzec warsz.			
Pszenicy z wody	od	128	do 130	415	427 1/2	31	7	32	5
	„	130	„ 131/2	420	455	31	17	34	7
„ ze spichrza	„	130	„ 132	435	440	32	24	33	2
Żyta świeżego	„	—	„ 125	—	325	—	—	24	14
Jęczmienia	„	—	„ 110	—	309	—	—	23	6

W ciągu tygodnia weszło na wodę pruską 5 berlinek, 27 tratew i 1 statek parowy pszenicy 101 łasztów, 8788 belek sosnowych, 484 belek dębowych, 113 łasztów dębowych bali, 258 łasztów klepki pipówek.

Wysokość wody w Toruniu 1 stopa.

Kursa zamian: Londyn 203. Hamburg $45^1/_4$. Amsterdam $102^1/_2$ Warszawa $98^1/_2$. *Makowski Kendzior & Comp*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 2 listopada.* Metaliki 5-proc. $93^1/_4$. — Metaliki $4^1/_2$-proc. $83^3/_4$. — Metaliki 4-proc. $74^7/_{16}$ — 4-proc. z 1839 r. $141^3/_{4}$ 15 — $2^1/_2$-proc. $49^1/_2$. — 1-proc. $19^1/_2$. z ciągn. z 1830 r. 250. $302^1/_2$. — Augsburg $115^3/_4$. — Londyn 11 kr. 28—30 Paryż $136^3/_4$. — Akcye Bankowe 1327. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97^7/_{16}$. B. $112^1/_2$. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 3 listopada. Banknoty 91. — Pruski kurant $102^1/_2$. — Imperyały ros. 34 gr. 20. — Ruble srebr. $100^2/_3$. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. z kup. dają $101^2/_3$, żądają. — Listy zast. galic. z kupon. żądają 93 — dają $92^1/_2$. Cwancygery stare $104^1/_2$, nowe 105.

Kurs lwowski z dnia 24 październ. Dukat holend. 5 złr. 29 kr. — Dukat ces. 5 złr. 35 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 37 kr. — Rubel ros. 1 złr. 52 kr. — Talar pruski 1 złr. 42 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 23 kr. — Galic. listy zast. za 100 złr. 89 złr. 40 kr.

Kurs wiedeński z dnia 29 października — Metaliki $93^1/_2$ — Nowa pożyczka. $83^7/_8$. — Akcye Banku wied. 1325 — Akcye kolei żel. szl. $214^1/_2$. — Agio od złota $21^3/_8$, od srebra $15^1/_4$.

Kurs wrocławski z d. 1 listopada. Banknoty austryack. $89^1/_3$ d. Banknoty polskie $98^1/_{12}$ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $97^2/_3$ d. — Listy zastawne poznań. 4% 105 ż., dto $3\frac{1}{2}$% $97^3/_4$ d. — Kolej Krak.-górno-szląs. $89^5/_6$ d.

URZĘDOWE.

N.5890 **Ogłoszenie.** (1470)

C. K. Sąd obwodowy w Lipniku w Morawie, podaje do wiadomości, że w dniu 12 listopada 1851 doniesiono o znalezieniu 18tu sztuk akcyj pierwszeństwa Towarzystwa kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj, wraz z kuponami procentowemi, i że takowe akcye w tutejszym Sądzie do depozytu złożone zostały.

Wzywa się przeto właściciela powyższych akcyj, ażeby z swojém prawem własności do nich przed tutejszym Sądem w przeciągu roku jednego wykazał się, w przeciwnym bowiem razie, skutki prawem przepisane, nastąpią. — Lipnik 12 listopada 1851.

(2-3) C. k. sędzia obwodowy *Pornitz* m. p.

Kundmachung

Vom k. k. Bezirks-Gerichte Leipnik in Mähren wird bekannt gemacht, dass bei demselben am 12ten November 1851 der Fond von 18 St. Prioritäts-Actien der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahngesellschaft sammt Zinscoupons angezeigt, und dieser Fond auch hiergerichts ad depositum geleitet wurde.

Der Eigenthümer dieser Actien wird sonach aufgefordert, sein Eigenthumsrecht hiergerichts darauf binnen Jahresfrist nachzuweisen als im Widrigen die gesetzlichen Folgen eintreten würden.

Leipnik am 12ten November 1851.

Der k. k. Bezirks-Richter *Pornitz* m. p.

Inseraty.

Ostatnie Wiadomości.

Konferencye celne otwarte zostały 29 b. m. w sali stanowéj w Wiedniu w obec pp. ministrów spraw zagr. i handlu, tudzież zawezwanych tu pełnomocników: bawarskiego, wirtembergskiego, saskiego, badeńskiego, obu heskich, tudzież nassauskiego i posłów tych państw. *Pressa* pisze, że wnioski ze strony Austryi przedłożone, tchną duchem zgody i jedności. Co się tyczy właściwéj strony narodowo-ekonomicznéj tych wniosków i dokumentów, takowe niemieszają z sobą, tego co tyczy połączenia celnego z tém co się odnosi jedynie do traktatu handlowego, ale oba przedmioty stoją odrębnie, a z tego już widać, jak błędném jest mniemanie, iż w Wiedniu chcianoby bezwzględnie nacierać na połączenie celne.

Dzienniki pruskie utrzymują, że hr. Rechberg ma objąć posadę posła prezydyalnego w Frankfurcie w miejsce hr. Thuna, który idzie do Berlina na miejsce barona Prokesch-Ostena.

— Depesza telegr. z Bruksselli 31 paźdz. donosi: Ministeryum belgijskie stanowczo zostało złożone, jest-to pierwiastkowa kombinacya Brouckèra.

— Cesarz Mikołaj wraz z WW. Książętami Mikołajem i Michałem, wrócił 21 października z podróży w głąb kraju odbytéj, do rezydencyi cesarskiéj Carskiego-Sioła.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryskiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE.	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
30	2	27" 4''' 151	+ 8° 2	2''' 41	ppn. zachodni słaby	pogoda z chmurami		+ 8° 4	+ 5° 0
„	10	„ 3 744	+ 5 6	3 27	zpn. zachodni „	pochmurno	deszcz		
31	6	„ 3 352	+ 6 4	3 00	pn. zachodni „		„		
„	10	„ 3'''. 207	+ 9° 4	3''' 02	„ średni	„		+ 9° 4	− 5° 6
„	6	„ 2 960	+ 6 6	3 31	„ słaby	Pogoda z chmurami			
1	2	27 2 813	+ 7 2	3 18	„ słaby	pochmurno	deszcz drobny		

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.